ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
KSZTAŁCENIE POLONISTYCZNE CUDZOZIEMCÓW 14, 2005

https://doi.org/10.18778/0860-6587.14.07

Ewa Sabela

LEKTORAT JĘZYKA POLSKIEGO DLA WOLONTARIUSZY JICA

Japońska Agencja Międzynarodowej Współpracy (Japan International Cooperation Agency – JICA) ma na celu niesienie pomocy technicznej i doradczej poza granicami Japonii. Działa w powiązaniu z Organizacją Japońskich Młodych Ekspertów ds. Współpracy z Zagranicą (Japan Overseas Cooperation Volunteers – JOCV). Młodzi japońscy eksperci – wolontariusze w wieku od 20 do 39 lat – pojawili się w Polsce w roku 1993, po podpisaniu przez rządy Polski i Japonii stosownych dokumentów. Przyjeżdżają na dwa lata, w wyjątkowych wypadkach mogą przedłużyć pobyt do trzech lat. Ich zadaniem jest realizowanie programu pomocy w dziedzinach takich, jak: nauczanie języka japońskiego, rehabilitacja osób niepełnosprawnych, popularyzacja sportu i walk Wschodu, kultura, ochrona środowiska oraz nauki techniczne. Przed przyjazdem do Polski uczęszczają w Tokio na trzymiesięczny kurs, podczas którego poznają język i kulturę naszego kraju. W Polsce jeszcze przez miesiąc doskonalą znajomość języka w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w Łodzi.

Wśród słuchaczy Studium stanowią dość specyficzną grupę – przyjeżdżają raz lub dwa razy w roku i uczą się zwykle w niewielkich dwu-, trzy-, rzadko czteroosobowych grupach. Kurs dla nich obejmuje 144 godziny lekcyjne (45 min.) – tzn., że przez pięć dni w tygodniu wolontariusze mają po sześć lekcji. Po ukończeniu tego kursu wolontariusze rozjeżdżają się po Polsce i rozpoczynają pracę – niektórzy w dużych miastach, takich jak Warszawa czy Kraków, a inni w małych wsiach, gdzie często są jedynymi cudzoziemcami.

Ten zaledwie czteromiesięczny cykl nauki języka tak trudnego jak polski nie zawsze okazuje się wystarczający. Wolontariusze przyznają, że w początkowym okresie pobytu w Polsce musieli korzystać z pomocy innych osób nawet przy załatwianiu prostych, codziennych spraw, takich jak kupno ubrania czy wizyta w banku. Jedna z wolontariuszek mówi: „Na początku czułam się jak dziecko. W Polsce zrozumiałam, że człowiek nie może żyć sam, że potrzebuje innych ludzi". To właśnie problemy językowe, a nie kulturowe czy społeczne, wskazywane są przez wolontariuszy na pierwszym

miejscu. Ta sytuacja zmusza nauczyciela do poszukiwania takich metod pracy, aby w tym krótkim czasie stworzyć słuchaczom możliwość praktycznego opanowania języka w jak największym stopniu.

By nauczanie było maksymalnie efektywne, należy określić poziom zaawansowania językowego wolontariuszy, gdyż nie jest on jednolity. Bywają słuchacze, którzy dość swobodnie porozumiewają się w podstawowych sprawach, a bywają też tacy, którzy mają problem z rozumieniem i z tworzeniem prostych komunikatów. Różnice wynikają głównie z indywidualnych predyspozycji słuchaczy, zależą też od stopnia ich znajomości języków obcych – im lepiej student zna język angielski czy inny język europejski, tym szybciej przyswaja język polski. Aby ułatwić łódzkim lektorom poznanie wolontariuszy, lektor uczący ich w Japonii przesyła do Łodzi testy pisane na zakończenie kursu w Tokio oraz bardzo rzetelne opinie, w których dokładnie opisuje postępy i problemy słuchaczy.

Nauczyciele w SJPdC również rozpoczynają pracę od przeprowadzenia pisemnych testów i rozmów z wolontariuszami. Wszystkie te sprawdziany dowodzą, że większość wolontariuszy opanowała podstawy gramatyki polskiej, ale nie ma utrwalonego zwyczaju stosowania jej w praktyce. Testy pisemne, które były ukierunkowane na konkretne zagadnienia gramatyczne i podczas których był czas na skupienie, na zebranie myśli, na zastanowienie się, wolontariusze pisali raczej poprawnie. O wiele większym problemem było dla nich spontaniczne komponowanie wypowiedzi ustnych – tutaj zwykle długo zastanawiali się nad formą gramatyczną i czasem mieli problem z wyborem właściwej. Podczas swobodnej rozmowy ujawniły się też inne problemy – braki w słownictwie utrudniające zarówno zrozumienie mówiącego partnera, jak i sformułowanie odpowiedzi; problem z rozróżnianiem polskich dźwięków – często słuchacze za pierwszym razem nie rozumieli wypowiedzi swego rozmówcy, musieli prosić o powtórzenie. Ujawniły się też problemy fonetyczne – znamienne dla Japończyków nierozróżnianie dźwięków *r – l*, czasem także *i – y*, *szcz – ść*, *b – w*, *z – dz*.

Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione tu czynniki: czas trwania kursu, cel pobytu wolontariuszy w Polsce, poziom opanowania przez nich języka w chwili rozpoczęcia nauki w SJPdC, problem z rozumieniem tekstów mówionych i komponowaniem własnych wypowiedzi, problem z „wyrażaniem siebie" – zdecydowano położyć nacisk na ćwiczenia poszerzające zasób słownictwa i pozwalające wykorzystać to słownictwo w praktyce, na ćwiczenia komunikacyjne, na konwersacje, w czasie których studenci będą musieli nie tylko mówić, ale także słuchać i rozumieć wypowiedzi swoich rozmówców. Nie zawsze było to łatwe, gdyż – jak wspominałam wcześniej – zdarzało się, że członkowie grupy prezentowali różny poziom zaawansowania językowego. Bywały sytuacje, kiedy dwie osoby były komunikatywne, rozumiały kierowane do nich wypowiedzi i umiały właściwie na nie zareagować, a jedna – miała problem z rozumieniem nawet prostych pytań i z odpowiadaniem

na nie. Trzeba było więc opracowywać materiały na różnych poziomach i tworzyć sytuacje komunikacyjne w taki sposób, aby każdy mógł w nich uczestniczyć z korzyścią dla siebie. Wielką pomocą była tu postawa samych uczestników kursu, którzy nigdy nie zdradzali niecierpliwości wobec słabszych językowo kolegów. Przeciwnie – chętnie tłumaczyli trudniejsze zagadnienia, wielokrotnie powtarzali informacje, których koledzy nie zrozumieli za pierwszym razem, prowokowali do zadawania pytań, co stawało się pożytecznym ćwiczeniem językowym.

Jeśli chodzi o same ćwiczenia, to opracowując je, nie opierano się na jednym konkretnym podręczniku, gdyż trudno byłoby znaleźć taki, który odpowiadałby potrzebom wszystkich wolontariuszy. Nauczyciel korzystał z wielu dostępnych na rynku podręczników do nauki języka polskiego, z materiałów oryginalnych, np. wycinków prasowych oraz z własnych pomysłów. Wśród ćwiczeń były takie, które pozwalały na zaprezentowanie siebie i innych osób, na zebranie wiadomości o innych – kolegach, nauczycielach, rodzinach, u których mieszkali wolontariusze. Ćwiczeniem, które bardzo pomagało w nawiązaniu pierwszych kontaktów, było ćwiczenie zatytułowane „Mów o sobie" (pomysł ćwiczenia zaczerpnąłem z: Pelc, 1997). Polega ono na tym, że studenci losują proste pytania typu: „Czym się interesujesz?" „Czy masz dziewczynę?" „Czy umiesz śpiewać?". Odpowiedzi studentów często były pretekstem do żartów, do zadawania innych pytań i ćwiczenie stawało się doskonałą zabawą (wolontariusze, którzy mieli pracować jako nauczyciele japońskiego chwalili je i zamierzali wykorzystać w przyszłej pracy). Wśród ćwiczeń było oczywiście wiele takich, które dotyczyły codziennych sytuacji (w sklepie, na poczcie, w banku, u fryzjera itp.) – były to dialogi, krótkie teksty, historyjki obrazkowe. Największym uznaniem słuchaczy cieszyły się jednak zajęcia prowadzone nie w klasie, ale w autentycznej scenerii – na poczcie, na dworcu czy w sklepie. Każdy student otrzymywał zadanie – np. wysłać dwukilogramową paczkę do Japonii lub dowiedzieć się, o której godzinie odjeżdża pociąg do Torunia, kiedy będzie na miejscu, ile kosztuje bilet pierwszej klasy – i każdy musiał to zadanie wykonać samodzielnie.

Dobrym pretekstem do nawiązywania dialogów było też porównywanie historyjek obrazkowych, tekstów czytanych bądź słuchanych i wymiana opinii na ich temat. Efektywne i zabawne okazało się też wykorzystanie pantomimy i dramy. W gromadzeniu słownictwa, zwrotów i zagadnień pozwalających budować płynne wypowiedzi na określone tematy bardzo pomocna okazała się technika zwana mapą umysłu (technika ta jest dokładnie opisana w: Buzan, Buzan, 1999). Jest to wymyślona przez Tony'ego Buzana[1] metoda

[1] Tonny Buzan – ur. w 1942 r. w Londynie; absolwent Uniwersytet British Columbia; członek Międzynarodowej Rady Psychologów oraz Instytutu Treningu i Rozwoju; pomysłodawca metody *mindmappingu*; autor 19 książek poświęconych metodom twórczego wykorzystania umysłu.

organizowania informacji w sposób nieliniowy. Mapa umysłu (oryginalna nazwa brzmi: *mindmap*) to dość niekonwencjonalna notatka, opracowana za pomocą nie tylko słów, ale też obrazów, symboli, linii, kształtów, kolorów. Pozornie zawiera mniej treści niż notatka tradycyjna, pozwala jednak odtworzyć wszystkie niezbędne informacje, wykorzystując naturalną skłonność umysłu do posługiwania się obrazami i do tworzenia skojarzeń (przykład mapy umysłu – rys. 1).

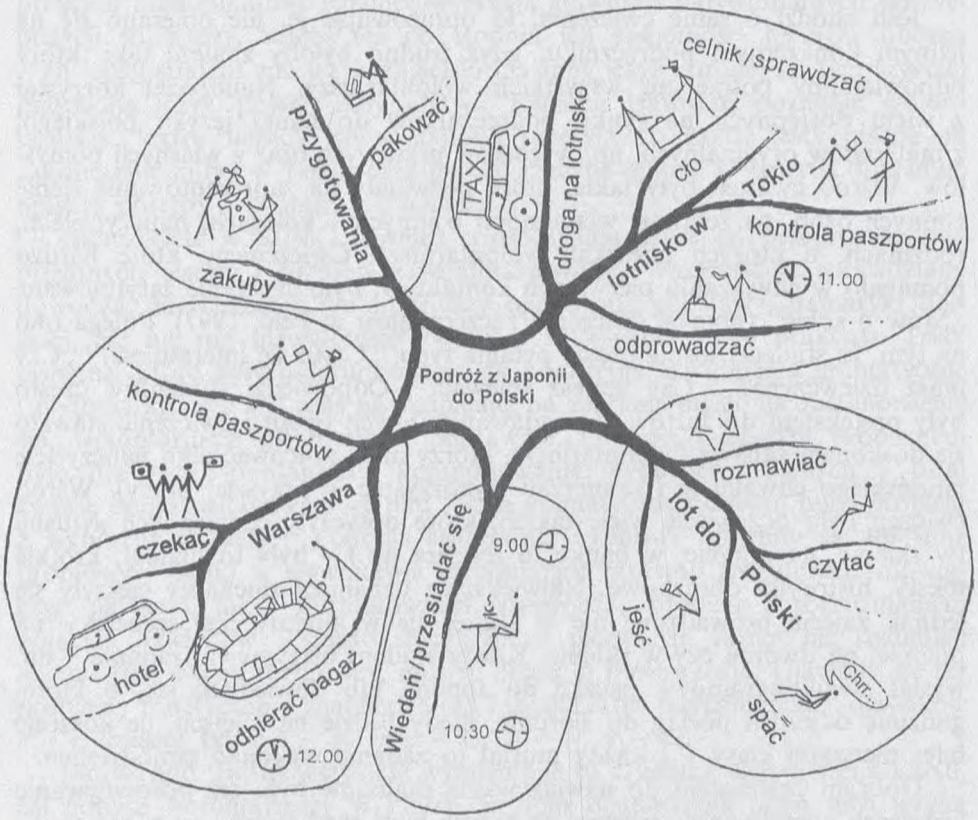

Rys. 1. Mapa umysłu

Ważnym elementem zajęć było inscenizowanie sytuacji, które wolontariusz będzie napotykał w swojej przyszłej pracy. Każdy musiał więc przeprowadzić rozmowę z szefem, którego rolę odgrywał kolega lub nauczyciel. Musiał zaprezentować się, zapytać o zakres obowiązków, czas pracy i inne istotne sprawy. Każdy japonista przeprowadził w klasie lekcję języka japońskiego (nauczyciel stawał się wtedy jego uczniem), a każdy trener – trening. W trakcie takich ćwiczeń można było zauważyć, czego słuchacze jeszcze nie wiedzą, jakich wiadomości im brakuje. Cenne były tutaj, i dla słuchaczy

i dla nauczyciela, rady i opinie wolontariuszy, którzy wcześniej ukończyli kurs i rozpoczęli już pracę.

Wspomnieć należy też o wycieczkach jako ważnym elemencie nauki nie tylko języka, ale i kultury polskiej. Były to głównie wycieczki po Łodzi wzbogacające wiedzę o tym mieście i o jego historii. Największym jednak przeżyciem okazała się trzydniowa wycieczka poza Łódź. Pierwsza grupa wolontariuszy wyjechała do Krakowa, Wieliczki i Oświęcimia pod opieką nauczyciela. Później zdecydowano, że na takie wycieczki wolontariusze będą jeździć sami, sami zdecydują, dokąd pojadą i sami zorganizują swój pobyt. Rola nauczyciela ograniczyła się do wprowadzenia słownictwa niezbędnego w czasie wyjazdu – na dworcu, w pociągu czy w hotelu. Dla wolontariuszy była to swoista „szkoła przetrwania" i rodzaj praktycznego egzaminu przed rozpoczęciem samodzielnego życia w Polsce.

Dopełnienie edukacji wolontariuszy stanowił fakt, że mieszkali oni u polskich rodzin. Z rozmów z osobami, które ich gościły, wynika, że w pierwszych dniach rozmawiano raczej po angielsku, czasem po japońsku – dla Japończyków było to wygodniejsze, a dla gospodarzy stanowiło okazję do doskonalenia znajomości języków obcych. Z czasem, gdy wolontariusze przyzwyczaili się trochę do nowej sytuacji, coraz częściej rozmawiano po polsku. Tam, gdzie gospodarze nie znali języka angielskiego ani japońskiego, z konieczności porozumiewano się po polsku. Było to mniej wygodne, ale o wiele bardziej korzystne dla rozwoju językowego wolontariuszy. Mieszkanie z polskimi rodzinami okazało się niezwykle ważne dla kulturowej edukacji Japończyków. Było delikatnym sposobem wprowadzenia ich w polskie środowisko, zwyczaje i rzeczywistość. Zwykle była to też okazja do nawiązania pierwszych bliskich kontaktów, które niejednokrotnie przeradzały się w długotrwałe przyjaźnie, czasem dłuższe niż pobyt w Polsce.

Nauka wolontariuszy w Studium kończyła się egzaminem składającym się z części pisemnej i ustnej. Oceniając studentów, kładziono nacisk na rozumienie tekstów pisanych, na poprawność i styl ich wypowiedzi, ale przede wszystkim na rozumienie ze słuchu, na komunikatywność i umiejętność komponowania samodzielnych wypowiedzi. Zakładaliśmy, że uczestnicy kursu muszą przede wszystkim umieć porozumiewać się z Polakami. Przy ocenie stosowano zaproponowaną przez stronę japońską ośmiostopniową skalę opisową, opracowaną specjalnie dla wolontariuszy przez Centrum Szkoleniowe w Hiroo.

Tabela 1

Poziom	Opis kryteriów
1	Posiada wszechstronną znajomość danego języka. Z łatwością potrafi pisać naturalne i poprawne zdania. Biegły w mowie, potrafi pracować lub nauczać bardzo sprawnie. Wprawny w czterech umiejętnościach: w mowie, rozumieniu ze słuchu, czytaniu i pisaniu, prawie jak rodzimy użytkownik języka.
2	Potrafi sprawnie funkcjonować jako wolontariusz w dowolnej dziedzinie. Ma trochę trudności w ustnym i pisemnym wyrażaniu się, w odróżnieniu od rodzimego użytkownika języka. Duża wprawa w czterech umiejętnościach. Biegle opanowana gramatyka, rozległa bierna znajomość słownictwa.
3	Potrafi sprawnie i ze względną łatwością funkcjonować jako pracownik terenowy/biura lub jako nauczyciel, ale mogą występować okresowe kłopoty w pracy nauczycielskiej. Sprawny w przypadku dyskusji czy tłumaczenia, szczególnie jeśli chodzi o zakres jego specjalizacji lub dziedzinę, którą się szczególnie interesuje. Jest jednak nierówny w przypadku używania odpowiednich form lub słownictwa i czasami potrzebuje pomocy przy skomplikowanych zwrotach.
4	Potrafi wykonywać rutynową pracę, ale będzie potrzebować trochę pomocy w trudnych sytuacjach. Czasami prosi o powtórzenie lub wytłumaczenie, ale rozumie sedno tego, co zostało powiedziane. Będzie mieć trochę problemów w przypadku pracy nauczycielskiej. Ma dobre podstawy gramatyczne, ale w mowie często występują niedokładności, brak płynności i właściwego zastosowania.
5	Potrafi funkcjonować w nieskomplikowanych, znanych sytuacjach, ale aby funkcjonować sprawnie, wymaga nadzoru lub poprawek. W przypadku słuchania często prosi o powtórzenie lub wytłumaczenie. Posiada podstawową znajomość gramatyki, ale brakuje płynności i dokładności w mówieniu. Będzie mieć dużo trudności w przypadku pracy nauczycielskiej, szczególnie w początkowym okresie.
6	Potrafi tworzyć podstawowe proste zdania. Potrafi funkcjonować w prywatnych sytuacjach. Częste załamania w rozumieniu języka mówionego, szczególnie przy naturalnej prędkości mówienia. Ograniczone słownictwo. Słaba podstawa gramatyczna. Na tym poziomie uczestnik kursu po wstępnym okresie próbnym, powinien dawać sobie radę w pracy terenowej wymagającej podstawowych umiejętności w wysławianiu się.
7	Jest w stanie funkcjonować tylko w sytuacjach niewymagających języka (mówienia). Potrafi zrozumieć tylko niektóre, odosobnione elementy konwersacji, instrukcji, dyskusji. Mowa ogranicza się do powitań lub podstawowych zwrotów używanych codziennie (np. w usługach), ale z niepewnością i niedokładnością. Ograniczone słownictwo. Problemy z porządkiem słów (w zdaniu). Uczestnik kursu reprezentujący taki poziom może się tylko spodziewać przydziału do pracy w terenie niewymagającej prawie wcale znajomości języka.
8	Możliwa jest tylko komunikacja na podstawowym poziomie za pomocą gestykulacji i innych metod niewerbalnych. Nie jest w stanie sformułować zdania. Na tym poziomie uczestnik kursu może być przydzielony tylko do pracy terenowej, która wymaga minimalnej (lub wcale jej nie wymaga) znajomości języka (wysławiania się). Dodatkowo należy się spodziewać, że taka osoba będzie wymagać opieki w początkowych okresach, nawet w przypadku tak prostych czynności jak zakupy itd.

Po kursie w Studium sprawność językowa Japończyków była oceniana najczęściej między 6 a 4, zwykle o jeden stopień wyżej niż przed kursem.

Na zakończenie chciałabym wspomnieć o wielkiej roli, jaką w opiece nad wolontariuszami odgrywało łódzkie Towarzystwo Polsko-Japońskie i jego prezes, pan Yoshida Masakatsu, który przez cały czas pobytu młodych Japończyków w Łodzi otaczał ich opieką i służył im pomocą w wielu sprawach. Niektórych imprez i wycieczek dla wolontariuszy nie udałoby się zorganizować bez pomocy Towarzystwa i to głównie spośród jego członków wywodziły się rodziny goszczące wolontariuszy w swoich domach.

BIBLIOGRAFIA

Buzan T., Buzan B. (1999), *Mapa twoich myśli*, Ravi, Łódź.
Pelc T. (1997), *Teraz polski. gry i ćwiczenia komunikacyjne*, Wing, Łódź.